

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 5. Grudnia. — W zgromadzeniu prawodawczym oświadcza Lahitte, że konwencja zawarta w Olomuńcu stanowi wspólne działanie Austrii i Prus przeciw Hessyi i Szlezwigowi, a ostatni wezwany zostanie przez wspólnych komisarzy do rozbrojenia się. Podczas rozpraw nad kredytem uzbrajań sędzi Arago, że rząd powinien w interesie Francji wyrzec się neutralności i żąda odroczenia rozpraw. — Kredyt żądany przyzwolono i uczyniono uwagę, iż na konferencyach w Dreźnie znów przyjść może do nowych nieporozumień.

Sztutgard, d. 5. Grudnia. — Dają urlopy nowe w wojsku.

Wiedeń, d. 6. Grudnia. — Stadthauptmanem został mianowany w stolicy były urzędnik ministeryalny Weiss Starkensfels, niedawno sprawujący urząd w Siedmiogrodzie. Weiss jest biegły w wydziale policyjnym. Na drezdeńskie konferencje ma być wysłany podsekretarz stanu Werner, referent w ministerstwie w sprawach niemieckich. — Uzbrajania nasze mają się dokonywać w miarę przesilenia, jakie nastąpi po odroczeniu parlamentu pruskiego. — Dyrekcja kolei północnej otrzymała rozkaz do przysposobienia się na przewiezienie 25,000 wojska, którego oczekują z Galicji, z Ostrawy do Hohenstadt nad granicą czeską. Znany rossyjski dyplomata Tengobórski wyjechał jako kuryer swego rządu do Kopenhagi. — Pracując nad prawem porządkującym stosunek tutajszych walut.

Berlin. — Staatsanzeiger z d. 8. Grudnia zamieszcza następujące najwyższe rozporządzenie:

Przesyłając ministerstwu z dnia dzisiejszego w odpisie rozporządzenie do ministra stanu Ladenberga, oddając tymczasowo prezesostwo w ministerstwie stanu tobie, ministrze stanu baronie Manteuffel.

Poczdam, d. 4. Grudnia 1850.

Fryderyk Wilhelm.

Do ministerstwa stanu.

Rabe. Stockhausen.

Jakkolwiek bolesną dla mnie jest rzeczą, widzieć cię występującego z mojego ministerstwa stanu, niechęć atoli odmówić ci dymissyi z urzędowania, o którą powtórnie prosiles, i tę udzielię natychmiast, skoro ci przeznaczę następcę. Aż do tego czasu spodziewam się, że dalej będziesz załatwiał sprawy niepolityczne tego ministerstwa. Od tymczasowego sprawowania prezesostwa w ministerstwie już teraz cię zwalniam i o tém zawiadomilem ministerstwo stanu.

Poczdam, d. 4. Grudnia 1850.

Fryderyk Wilhelm.

Do ministerstwa stanu Ladenberga.

Manteuffel.

Berlin, 8. Grudn. Wykonaniu układu olomuńskiego kładą przeszkody dwory państw mniejszych niemieckich. Bawaria i większa część państw reprezentowanych przez tak zwany bundestag frankfurcki nie chcą wysłać swoich pełnomocników na wolne konferencje do Dreznia. Gabinet wiedeński zapewne niebardzo się tém zmartwi, ale i Prussy nie będą mogły rozpuścić swego wojska w skutek tego oporu państw mniejszych niemieckich.

Podobno wiadomość o olomuńskiej konferencji przykre uczyniła wrażenie na pełnomocników niemieckich rządów, znajdujących się we Frankfurcie. Wszyscy zażądali nowych instrukcji od swych dworów, gdy tymczasem hr. Thun pełnomocnik austriacki stosuje się do nadeszłych z Wiednia instrukcji. Hr. Rechberga odwołano z Hessyi, a w miejsce jego nastąpił hr. Leiningen.

Z nad granicy czeskiej, około Cieplie, 1. Grudnia. — Według doniesień wiarygodnych stoi obecnie w okolicy Cieplie korpus wojska liczący 25 do 30,000 żołnierzy i znaczne oddziały jego stanęły tuż nad granicą. I tak od onegdaj wieczora stoi w Eberdorf 300 żołnierzy, w Streckenwalde 300 a w Schönwalde 350. W Czeskim Zinnwaldzie także kwatery zamówiono. — Nadporucznik Montbé obejrzał zeszłego tygodnia pod względem strategicznym okolicę Lauenstein aż do Czech.

Zitau, 1. Grudn. — Wojsko austriackie w ciągłym ruchu; wczoraj przechodził z Reichenberga przez Kratzau i Weisskirchen do Gabel pulk piechoty węgierskiej Wazy, który stał we Friedlandzie i okolicy jakoteż kilka oddziałów Kroatów i artylerji; podobnie 8 batalion strzelców składający się z samych prawie Włochów przybył do Grottau, gdzie jedna kompania pozostała a reszta rozłożyła się w okolicy. Miejsca przez wojska te opuszczone zajmują natychmiast inne, które z głębi Czech nadechodzą. — W Zittau i wsiach sąsiednich ma niezadługo stanąć pulk kirasyerów.

A u s t r y a.

Władcyka z Montenegro przybył wczoraj do Wiednia, gdzie zostać ma całą zimę.

Zarządzone na giełdzie środki najpomyślniejszym uwiecznione zostały skutkiem. Dzisiaj nie ma już prawie ażyotowania. 27 indywiduów znanych jako bezsumiennych spekulantów wykluczono z giełdy, a kilku handlujących monetą miedzianą uwięziono, i brak zdawkowej monety już się czuć niedaje. — Tutejsza mennica jest teraz nadzwyczaj czynna. Szczególniej prasy do wybijania zdawkowej monety w ciągłym są ruchu.

Izba Nassawska w Wiesbaden postanowiła zatrzymywać po 3200 zlr. rocznie dochodów Johannisbergu, na rachunek dłużnych przez ks. Metternicha 30,000 rlr. podatku.

Pogłoska o projektowaniu mianowaniu marszałka Radeckiego generałissimusem armii niezdaje się być bezzasadna. Przemawiają za nią przygotowania do urzędowania adjutantury marszałka, i nie ulega wątpliwości; że hr. Radecki, przyodżniany w tę wysoką godność pozostanie w Wiedniu jako główny kwaterze armii. Biuro marszałka dzieli się nateraz jak następuje: biuro prezydyalne, nadintendentura, dyrekcja zdrowia, dyrekcja szpitali, sprawiedliwość, komenda placu, urząd zaopatrzenia, urząd transportów, kancelarya szczegółowa, komisaryat polowy wojenny, i prasa wojskowa. Przydani marszałkowi oficerowie sztabu jeneralnego, otrzymają kwatery w Burgu. Koleją żelazną południową nadeszło wczoraj 46 koni wierzchowych marszałka z Medyolanu.

Dyrekcje pocztowe otrzymały polecenie, aby zaczawszy od 1. Stycznia 1841. po upływie każdego kwartału składały ministrowi handlu raport o liczbie rozsyłanych pocztą egzemplarzy każdego w szczególności pisma czasowego.

Rzecz o finansach austriackich. (Dokończenie.)

Wielkiego tego zysku nieosiągnięto bynajmniej przez obrót w eskoncie i w lombardzie, ale jedynie przez czynności przedsiębiorane ze skarbem państwa.

Wymienimy kilka z tych finansowych czynności: a) 7. Maja 1819. r. przekazano bankowi spłacenie resztujących zadatków na dobra narodowe, a to za 5 od sta czynszu i 1 od sta prowizyi; b) rząd zakupił niewypuszczone jeszcze 49,379 sztuk akcyi bankowych, po cenie 610 reńskich za akcyę. c) 18. Października 1821 rzekł się rząd na rzecz banku, należnych sobie z mocy układu owych 49,379. d) Państwo zobowiązało się złożyć 40 milionów w miarę potrzeby gotówką, i 140 milion. czteroprocentowych obligacyi, dla których bezpieczeństwa deponowano nadto pięcioprocentowe obligacye, a to celem wypłat za papierowe pieniądze, do czego potrzeba było 180 milionów. W skutek tego układu bank mógł rozrządzać kapitałem 100,493,700 reńskich monety konwencyjnej, wliczając w to fundusz bankowy w gotowiznie, wynoszący 7,140,000 zł. reńskich. e) W Lutym 1822. r. przekazano bankowi eskontowanie po 5 proc. assygnacyów głównej kasy państwa do kas prowincjonalnych.

Tego rodzaju są usługi, które przynosił bank narodowy rządowi austriackiemu. Co rząd w zamian za to wszystko otrzymał, tego nikt dotychczas odgadnąć nie potrafił.

Cel główny banku, przeszkodzenie mnożeniu się pieniędzy papiero-

wych, przez samże bank zwicnięty został. Z początkiem roku bieżącego było około 300 mil. złr. banknotami w obiegu. Trudno powiedzieć o ile się ta suma do dziś dnia powiększyła. Jako skazówkę do przybliżonego rachunku w tym względzie uważać można wiadomość podaną w kupieckim liście z Wiednia pod datą 25. Listopada r. b., wedle której pracują w Wiedniu nad wyrobieniem 6000 ryz papieru banknotowego.

Dotknawszy, najpowszechniej wprawdzie tylko, zakładu banku narodowego, wracamy do przedmiotu naszego, do położenia finansowego Austrii. Rząd austriacki zmniejszywszy dług publiczny przez powtórzone bankructwo o 2,066,268,595 złr. (do czego doliczyliby jeszcze należało 22,000,000 zniszczonych i nie wykupionych papierów), nie obrócił przeciw tego smutnego i dla narodu kosztownego doświadczenia ku poprawie zarządu finansów. Niedokładność w dochodach, brak oszczędności w wydatkach, trwały i nadal. Przyłączyły się do tego potrzeby nadzwyczajne; tak iż dochody etatowe nie wystarczały. — Ponieważ, mając wzgląd na wstrząśnięty przez bankructwo rządowe dobrobyt, trudno było przymnożyć dochodu przez powiększenie podatku, trzeba więc było szukać pomocy w pożyczkach. Podajemy z kole różne zaciągnięte pożyczki:

	zł. reńsk.	prCt.	po kursie
pożyczka z r. 1815	44,410,900	2½	
patent z Czerwca r. 1816	24,882,700	1	
pożyczki irygacyjne z 29. Paźdz. 1816	128,778,300	5	
obligacje bankowe	50,621,000	2½	
pożyczka z Maja 1818	50,000,000	5	
tak nazwane metalliques dla pokrycia zaległych prowizji, u Bethmana i Grolla			
pożyczka loteryjna z Kwietnia 1820	20,800,000	6½	
pożyczka loteryjna z Lipca 1821	37,500,000	7	
konwersja pożyczki u Bethmana	43,200,000	5	
przejęcie pożyczki aust. w Monte Napoleone	80,000,000		
pożyczka z roku 1823	30,000,000	5	75
dito	36,000,000	5	82
dito 1826	15,000,000	5	87
dito 1829	23,256,000	4	86
dito 1830	20,000,000	4	97
dito 1831	37,500,000	5	80
dito 1832	58,000,000	5	84
dito 1833	40,000,000	5	89½
pożyczka loteryjna z roku 1834	25,000,000	5	
pożyczka z roku 1835	40,000,000	3	75
pożyczka loteryjna z roku 1839	30,000,000	4	
pożyczka z roku 1841	40,000,000	5	
dito 1843	43,000,000	5	
dito 1847	11,312,000		
dito 1849	80,000,000	4½	86
pożyczka przymusowa 1849	12,000,000	6	80
w różnych czasach	7,460,228		
asygnacje głów. kasy państwa do r. 1849	140,000,000		
razem	1,199,021,128 złr.		

Oprócz pożyczek wymienionych wpłynęło więcej jak 150 milionów reńskich do kas austriackich z tytułu kontrybucji wojennych i angielskich subsydiów, tak iż licząc w przeciegu dochód roczny na 150 mil. złt. r., spożrebowano w przeciegu 35 lat pokoju 1,199,021,128 złt. reń. z pożyczek, 150,000,000 zł. r. z kontrybucji i subsydiów, 5,250,000,000 zł. r. z dochodu zwyczajnego; razem 6,599,021,128 zł. r. czyli przeszło 25,000 milionów złotych polskich.

— Lloyd podaje następne data statystyczne zakładów naukowych w Austrii: »Austria liczy 9 uniwersytetów, 42 akademie i szkoły sztuk, 33 licea, 91 teologicznych, 75 filozoficznych zakładów naukowych, 314 gymnazyów, 337 szkół specjalnych, 1370 zakładów naukowych ogólnych, 125 ochronek dla dzieci; dalej, z wyłączeniem Węgier, 380 szkół głównych, 18,165 trywialnych, 2844 szkółek dla dziewczyn, 11,772 szkółek repetycyjnych.

W ogólnej liczbie szkółek początkowych jest 6478 niemieckich, 6585 włoskich, 1134 węgierskich, 533 wołoskich, 4 greckie, 2 ormiańskie, 1769 czeskie, 1052 morawskich, 8 słowackich, 64 słoweńskich, 265 kroackich, 387 serbskich, 491 polskich, 741 ruskich, 18,761 mieszanych.

Wychodźca Gorliński, który dotąd zostawał w Turcji, wrócił teraz dobrowolnie wraz z swoją rodziną, dla poddania się puryfikacji.

G a l i c y a.

Vidensky Denik donosi z Tarnowa: Deputacya miasta Tarnowa wysłana do Wiednia, aby wyjednać u ministerstwa dla swojego miasta po zniesieniu sądów, siedlisko jakiego wyższego sądu, aby przy szlenu upadkowi zaradzić mogło, wróciła w tych dniach z zapewnieniem między innemi, iż w Tarnowie będą dwa albo trzy sądy okręgowe, które mu poniekąd ubytek sądu szlacheckiego wynagrodzą, że rząd zamierza budować kolej żelazną do Tarnowa i że stanie takowa kosztem skarbu państwa od Dunajca pod Wojniczem do Białej pod Tarnowem dla zrobienia komunikacji z żegluga parową na Wiśle, Dunajcu i Sanie. Oprócz 2 sądów okręgowych, Tarnów nie otrzyma żadnego sądu krajowego, gdyż sądowe obwody i okręgi w żaden sposób zmienione być nie mogą. Co się tyczy wodnej komunikacji obiecaniej Tarnowianom, otwarcie wyznać musim, iż sobie nie rokujemy z niej tyle korzyści, ile z otwarcia kolei żelaznej, która może być jednym sposobem ratunku widocznie upadającego miasta tego

z pozbawienia go wyższych sądów. Droga ta żelazna łącząc się z Krakowem, zamieni z czasem Tarnów na wielki targ składowy, gdzie zboże nadsyłane ze wschodnich stron Galicji i dalej do Austrii i Prus pomyslny stan obiecuje. Jeżeli ta kolej prędko nie stanie, Tarnów upadnie do szczytu. Już od ogłoszenia organizacji sądowej, cena domów w Tarnowie nagle zmniejszyła się, spadła nawet więcej niż do połowy. Kupcy i zamożniejsi mieszkańcy zamysławiają przenieść się do Krakowa. Przyrzeczono również delegowanym, iż w Tarnowie stanie wielka fabryka cygar, gdzie 1000 robotników zatrudnienie znajdzie, będzie wielkiem dla miasta dobrodziejstwem; jeżeli jednak pomoc ma być skuteczną, niechaj będzie rychła.

Co do wzmiankowanej kolei żelaznej, twierdzim, że połączenie przez nią Krakowa z Tarnowem, nie tylko dla tego miasta, nie tylko dla Galicji, ale i dla innych krajów cesarstwa z wielkim będzie użytkiem. Galicji nie dostawało ruchu, jedną z tych przyczyn był brak komunikacji; lokomotywa nie tylko materialny, ale i moralny ruch przyspiesza. Włokę się po Galicji długie białe płachty kryte wozy na ciężkich kołach, włoką się od Białej do Lwowa i do Brodów i w zamian za surowe i półsurowe płody przesyłają jej wyroby. Jedyna bita droga, przyczynająca wzdłuż Galicję, nie mogła dla handlu i przemysłu wystarczyć. Z wystawieniem kolei żelaznej cała okolica jej ożyje na nowo, a przemysł obudzony rozciągnie się aż pod Tatry na Słoweńsku i sięgnie Czech i Moraw, obudzony potrzebą i łatwością wywozu wyborów. Para podniesie dobry byt i oświatę: niechaj więc rząd przystąpi szybko do dzieła tego, a zyska wdzięczność szczęśliwego ludu i własne wzmocze siły. Droga żelazna tylko zrównać zdoła Galicję z zachodnimi ziemiami pod względem dobrego bytu i oświaty, zapobieży ona szerząc się między nami nędzy, bośmy niezbyt daleko od pierwotnego stanu, handel nasz ogranicza się na najprostszej zamianie: za kawał chleba, kawał płótna; a jeżeli władza nie poda nam ręki, obszerna ziemia nasza zamiast podźwignąć się, upadnie zupełnie pod względem materialnym. Nie będziemy się tu szeroko nad przyczynami tego upadku rozwodzić, wiadome one każdemu, kto zna obecne stosunki nasze. Niechaj tedy władza stawia kolej żelazną, niechaj uczyni Dniestr splawnym, i pokryje statkami, a zyska sobie imię cudotwórcy w biednej opuszczonej zaniedbaniej, a tak bogatej w zasoby Galicji.

Czas.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 5. Grudnia. — W dniu 2 Grudnia obchodzono tu dwudziestą piątą rocznicę wstąpienia na tron Mikołaja. Zapowiadane amnestye, ogromne reformy, ogłoszenia jednego z wielkich książąt królem polskim. abdykacya cesarska, ulaskawienia, spełzły na niczym, natomiast rozległe opisują dzienniki warszawskie, jakie się odbywały nabożeństwa za powołanie cesarza po kościołach warszawskich, a szczególnie w prawosławnym kościele najśw. Trójcy, gdzie najprzewielebniejszy Arseniusz, arcybiskup warszawski i nowogeorgiewski, w asystencji duchowieństwa greckiego odprawiał liturgię; nawet żydzi nie zapomnieli składać gorących modłów za panującego, zebrali się licznie do synagogi, gdzie kantor ich odśpiewał modlitwę Hanoten teszua.

W ł o c h y.

Turyn. — Izba druga przyjęła bez dyskusji adres przez dep. Broffierio ułożony.

Genoa, 29. Listopada. — Codzienne prawie przybywają tu osoby pojedyncze a nawet familie, które Francją południową opuszczają; lecz władze genueńskie robią im wielkie trudności w ich przyjęciu. — Flota wojenna sardyńska ma być znacznie wzmocnioną, częścią przez wystawienie kilku wielkich okrętów żaglowych, częścią przez zakupienie statków parowych. — W czasach najnowszych znów upowszechnia się pogłoska, że arsenał wojenny w Genuy odstąpiony być ma towarzystwu kupieckiemu za wynagrodzeniem, a arsenał królewski przeniesionym będzie do zatoki pod Spezią. — Do Genuy przybył baron Raffo, minister spraw zagranicznych beja tunezańskiego. — Zakon kawalerów maltańskich podał prośbę do rządu toskańskiego, aby mu było wolno osieść na nowo w Toskanii, gdyż on wyjętym jest z pod prawa, które towarzystwom duchownym posiadłości ziemskich zabrania. Chce on podobno za ½ miliona dóbr zakupić.

Z okólnika prolegata rzymskiego Folicaldi pokazuje się, że w państwie rzymskiem zajmuje się rząd papieski zebraniem spisu w jakibądź sposób politycznie skompromitowanych, przydając do nazwiska każdego uwagi biograficzne. Późniejsi dziejopisarze byłiby bardzo wdzięczni za taką pracę, gdyby tylko ręce spisujące nie były tak niepewne, które dla swych celów policyjnych wiele rzeczy poprzekręcają.

F r a n c y a.

Paryż, d. 3. Grudnia. — Bawi publiczność paryżką rycina wystawiona po oknach handlowych, wystawiająca trzy osoby na koniu, z podpisem: trzech Napoleonów. Pierwsza z nich jest widocznie cesarz Napoleon I., druga Napoleon II., a trzecia prezydent rzeczypospolitej. Pierwsza w szaraczkowym surducie, druga w austriackim oficerskim mundurze, obie mają kapelusze na głowie, trzecia zaś, prezydent rzpltej, w jeneralskim mundurze, potulnie trzyma kapelusz w ręku. Zdaje się prosić albo o tytuł cesarski, lub o uposażenie i w tym roku.

Gazeta kolońska zamieszcza odezwę demokratycznego centralnego

komitetu europejskiego w Londynie, która brzmi jak następuje: demokratyczny centralny komitet europejski, po przejrzeniu papierów dotyczących pożyczki rozpisanej przez centralny narodowy komitet włoski w ilości 10 milionów fr., zważywszy, że wszyscy ludzie są braćmi, a różne narody powinny wedle sił swoich, jako obywatele jednego kraju drugiemu pomagać, że ten, który naród jakowy uciska, ogłasza się tępem samem nieprzyjacielem wszystkich narodów, i t. d., uchwala: jedyny artykuł: Włoska narodowa pożyczka stawia się pod opiekę europejskiej demokracji. Aż do zapłacenia tejże przez rzymską rządotę, będzie uznawana przez wszystkie ludy, które dążą do wolności. W imię tego, co jest najświętsze, w imię wolności, wzywają się mężowie wszystkich krajów, którzy mają wolnością gorzące serca, do podpisywania się. Uchwalono d. 27. Listopada 1850.

Zamknięto tu małą giełdę w Passage de l'Opera w skutek dekretu prefekta policji, ponieważ były to gry podstępne, zapomocą fałszywych wiadomości wygrywane lub przegrywane. Podobno kursa fałszywe z Berlina zamieszczone w la Patrie były tego powodem. Pisma opozycyjne żądają także zakazu układów giełdowych zawieranych na czas.

Paryż, dn. 4. Grudnia. — Dziś z rana długą miał konferencyą poseł austriacki z Ludwikiem Napoleonem.

Według depeszy naszego posła w Berlinie miał pan Manteuffel kilku członkom dyplomatycznego ciała oświadczyć, że rząd obojętnym spogląda okiem na opozycyę izby drugiej, ponieważ ją w razie potrzeby natychmiast odroczy.

Na wiadomość rządu hiszpańskiego, że Lopez ma zamiar powtórnie wykonać napad na Słanów zjednoczonych na wyspę Kubę, rząd francuzki wysłał rozkaz do admirała francuzkiego na wodach meksykańskich, aby w razie potrzeby dał pomoc gubernatorowi w Kubie.

Wczora odbył się proces pomiędzy księciem Canino, kuzynem prezydenta Rzeczypospolitej a wikontem d'Arlincourt, który pierwszemu w piśmie »czerwone Włochy« czynił wyrzuty, że wpływał do zamordowania Rossiego. D'Arlincourt bronił Berryera, księcia Canino Chair d'Estange. Berryer utrzymywał, że Canino nie jest Francuzem i powinien stawić kaucyę, iż zapłaci koszt procesu. Chair d'Estange dobył kieski z 500 fr. i rozpoczął oskarżenie. Trybunał uznał d'Arlincoura winnym oszczerstwa, skazał go na koszt, na zapłacenie 300 fr. kary i zapłacenie kosztów za insercyę tego wyroku w czterech dziennikach. Canino nie przyjął wynagrodzenia w pieniędżach.

Gwardya narodowa w Algierji powitała jen. d'Hautpoula okrzykiem: niech żyje rzplta! Czém się bardzo zmartwił generał.

Korespondent Czasu tak pisze z Paryża: Sprawy niemieckie stanowią ciągle główne zajęcie polityki francuzkiej. Rady ministrów zbierają się po kilka razy na dzień pod prezydencją L. Napoleona. Każdy kuryer przybyły z Berlina do ministerjum spraw zagranicznych, obudza uwagę. Giełda paryzka spada coraz niżej, w miarę spadania giełdy berlińskiej. Nigdy Berlin nie wywierał takiego wpływu na Europę ile dzisiaj. Opinia publiczna oświadcza się zawsze za Prusami, widząc w nich rząd konstytucyjny, który Rossyja podkopywać usiłuje. Dziennik l'Evenement jest najgorliwszym stronnikiem Prus. Mówi on, że Prusy reprezentując wolność i jedność, posuną cywilizacyę na północ i oswobodzą Polskę. Na to zdaje się odpowiadać Journal des Débats, mówiąc, że rasa niemiecka jest najchciwsza, i że w razie zwycięstwa król pruski, aby zatrudnić żywioł demokratyczny, pchnie go na Szlezwik, Polskę a nawet Alzacę. L. Napoleon jest zawsze w sprzeczności z ministrami co się tyczy polityki względem Niemiec. Skłania się on do Prus, ale nikt się nie spodziewa, aby ośmielił się przeprowadzić swą politykę. Na to potrzebaby innego człowieka i innego talentu. Dla L. Napoleona kwestyą ważną dzisiaj jest, otrzymanie trzech milionowej dotacyi na rok 1851. a aby dotacyą otrzymać, potrzeba względów większości zgrom. narodowego, która jest najwyraźniej przeciw wszelkiej wojnie. Pokój jest pragnieniem całej Francji, gdyż wszyscy są przekonani, iż w razie wojny zewnętrznej i огоłocenia kraju z wojska, socjaliści podnieśli by głowę. Każdy wie, że dotąd kilka departamentów francuzkich znajduje się w stanie oblężenia. Wczoraj widziałem znakomitego podróżnego przybyłego z Lyonu, który mi mówił, że spokojność tego miasta spoczywa tylko na wojsku, że co kilka minut spotyka się na ulicach silne patrole, i że obawa wojny niemieckiej spowodowała już przedsiębiorców do zamknięcia fabryk. Stawiając się w położeniu Francuzów, trudno od nich domagać się miłości wojny. Francya nie myśli jednak patrzeć z założonemi rękoma na wojnę w razie gdyby wybuchła; chce ona przyjąć zasadę zbrojnej neutralności w zamiarze obronienia się, a nawet może uderzenia na państwo, któreby się zbyt wzniosło przez odniesienie zwycięstwa. Taka zasada miała być przyjętą przez komisję izbową rozbiierającą kredyt 8 milionów fr., której sprawozdawcą pan de Remusat. Mimo polityki pokojowej, ruch wojska jest znaczny. Wczoraj gloszono, że Ludwik Napoleon myśli stawić nad Renem set tysięczny korpus obserwacyjny, dając nad nim komendę generałowi Changarnier. Guizot propaguje ciągle po salonach pokój. Mówi on, że w razie wzięcia się Francji w sprawy niemieckie, Austria i Prusy połączyłyby się w imię wspólnej obrony.

Szwecya i Norwegia.

Sztokholm w końcu zeszłego miesiąca. — W mowie, jaką król sejm zagał, wzmiankowano naprzód, iż Skandynawia wolną została od wstrząśnięć najnowszych w Europie; potem o związku małżeńskim następcy tronu; a ukończone wspomniawszy o stosunkach przyjaznych z wszystkimi mocarstwami, nieprzepomniano także przywieść na pamięć usiłowania Szwecyi, w celu przywrócenia pospolu z innemi mocarstwami pokoju w Danii odpowiedniego godności i bytowi tego mocarstwa, i wyrzeczono nadzieję, że Dania skutek przynależny pozyska.

Anglia.

Londyn, d. 2. Grudnia. — Książę Nemours z małżonką złożył królowej uszanowanie swoje w zeszły piątek. Lord John Russel powrócił do wiejskiej posiadłości swojej. Poseł amerykański puścił się w podróż małą po kraju. — Książę Wellington przeparał podobno u rządu, iż niektóre zdania jego dotyczące się obrony Anglii przyjęto. — W skutek tego, mówią, przedłożone będą dwa bile parlamentowi, jeden dotyczący organizacyi nowej milicyi, a drugi werbowania żeglarzy. — Prośba mieszkańców w Corwen do rządu angielskiego, o wstawienie się na korzyść wychodźców węgierskich w Turcyi otrzymała odpowiedź od lorda Palmerstona, jak następuje. »Urząd zagraniczny 21. Listopada. Sir! Mam polecenie, poświadczyć odebranie listu jego wraz z memoriałem, zwracającym uwagę jej król. mości na ciągle więzienie wychodźców węgierskich w Turcyi, a zarazem odpowiedzieć, abyś zechciał tym, którzy memoriał ów podpisali, oświadczyć, iż rząd jej kr. mości niezaniedba zająć się serdecznie życzeniami szlachetnymi i ludzkimi, które w nim są wymienione. Pozostaje i t. d. Stanley Alderley. Do W. B. Williams, Esquire, w Corwen.«

Zgromadzenia pełnomocników małej liczby rządów niemieckich w Frankfurcie, nadającego sobie nazwę bundestag, Francya nieuznała, a Anglia wprost uznanie takowe odrzuciła. Jednakże zwolennicy absolutyzmu z tej i tamtej strony kanału lubią klub ten z ulicy eschenheimskiej bez skrupułu władzą najwyższą prawną Niemiec nazywać. Remusat był tak bezwstydny, iż użył wyrażenia tego w sprawozdaniu do zgromadzenia narodowego, a Times w każdym prawie artykule z tem się popisuje. Dzisiaj z wielką szumnością rozprawia nad konferencyą w Olomuńcu, i naprzód już śpiewa pieśń pochwalną dla pana Manteuffla w sposób następujący: »jeżeli, jak sądzimy baron Manteuffel wynalazł środek wyprowadzenia kraju swego z tego nader niebezpiecznego i upokorzonego położenia, w jakie więcej przez winę innych aniżeli przez jego brak przezorności popadł, wtedy minister ten bardzo zaszczytne zajmie stanowisko, i będzie dostatecznie wynagrodzony szacunkiem Europy za obelgi, jakie bezwątpienia w Prusiech na niego rzucić będą.« Times uważa się zawsze prawie za całą Europę, lubo najmińj trzy czwarte Anglii protestują, i niechęć aby ich gazeta Times reprezentowała. — Przytem od pewnego czasu stara się organ ten nie tylko postępowanie Prus potępiać, ale także siłę ich zbrojną w nader nędznym wystawia świetle. I tak dziś znów powiada: »pruskie wojsko jest bezwątpienia odważne i zapalone; ludność pragnie wojny, za którąby tak wielkie koszty ponieść musiała; lecz zaręczają nam, że najznakomitsi naczelnicy wojskowi i polityczni w Berlinie przewidują, iż wojna z Austryą w położeniu obecnem byłaby dla państw obydwóch nader niebezpieczną. Cała armia pruska składa się z żołnierzy młodych, lub z ludzi takich, którzy od dawna broni w ręku nie mieli i nigdy służby czynnej nie widzieli, czyli innemi słowy; prochu niewąchali. W ostatnich 35 latach Niemcy Prusy tego doświadczenia, jakiego wojska francuzkie w Algierze, Rosianie w Turcyi, Polscy, Węgrzech i na Kaukazie nabrali, Angliacy w Indjach, Chinach i w koloniach, Austriacy w Węgrzech i Włoszech i t. d.« — Korespondenci niemieccy Globa przemawiają za pokojem; i utrzymują, że niema się czego obawiać, aby pomiędzy landwerą do buntu przyjść miało, gdyby ją do domu rozpuścić chcieli; — biłaby się ona wprawdzie dobrze, gdyby to być musiała, ale będzie bardzo zadowoloną, skoro pod strzechę swoją do swych zatrudnień będzie mogła powrócić. — Krzyki żądające wojny pochodzą jedynie od niewielu lekkich epizodów, którym nagadano, że jeżeli do wojny nieprzyjdzie, walk domowych spodziewać się trzeba.

Z morza Spokojnego donoszą, że trzy statki wojenne, francuzki, angielski i amerykański, zrobiły wspólnie wyprawę do Huahine, jednej z wysp towarzyskich, w celu zażądania wynagrodzeń za straty poniesione przez poddanych mocarstw owych w skutek zniszczenia im posiadłości. Skutek wyprawy był nader zadowolniającym. Władze miejscowe uniewiniły się i wynagrodzenia żądane wypłaciły. — Śledztwo z powodu rozruchu krwawego w Birkenhead rozpoczęło się w sobotę. Posiedzenie odbywało się przy drzwiach zamkniętych. Podań wiele przesłano do komisji tak z strony protestantów jako też katolików. — Proces ma być wytoczonym.

Można dziś utworzyć sobie już opinię, jakie wrażenie manifest kardynała Wiseman uczynił na lud angielski. Dokument ten sprzedano w wielkiej liczbie egzemplarzy. Oprócz 5000 egzemplarzy sprzedanych w formie broszury, powtórzono go w mnóstwie dzienników i specjalnych publikacyi. Miliony protestantów czytać go mogły, a styl spokojny i umiarkowany, dowodzenia loiczne o prawości bulli, nagana pełna łagodności rzucana na kościół angielski za jego duch dumy pełen, całe to dowodzenie sta-

nowcze i rozsądne, cechujące manifest, przyczyniło się wiele, przynależą do uspokojenia nieco umysłów.

W Anglii spotykamy wielu ludzi bezstronnych, którzy we wszystkich kwestiach chcą obie strony wysłuchać. U nich dowodzenia i fakta, zresztą przedstawione, wielkie mieć będą znaczenie. Na nieszczęście, wrażenie nie jest takie same na ludzi pospolitych; z żalem wyznać przychodzi, że ton dzienników, z małemi wyjątkami, jest tak gwałtowny i równie nie-dorzeczny jak kiedyś. Meetingi nie objawiają całego uczucia publicznego; spotykamy zawsze ludzi gotowych do korzystania z agitacji mass, a dzisiejsza okoliczność zbyt jest dla tego korzystna, by ją wypuścić. Nie można jednak zaprzeczyć, że w tłumie tkwi jeszcze silnie tlejące zarzewie gniewu. Głównym jednak wypadkiem całego tego halasu było połączenie za pomocą postrachu katolików z puzetami, których klasy mniej oświecone, sądząc z pozoru, biorą za jedno z pierwszymi.

Dziś, po przejściu pierwszego wzburzenia, przynależą, że list lorda John Russel wielce zaszkodził temu mężowi stanu w opinii ludzi myślących. Na nieszczęście, w Anglii człowiek polityczny dźwiga jarzmo opinii publicznej a jeżeli agitacja dłużej potrwa, jeżeli się przeciągnie do otwarcia parlamentu, być bardzo może, iż niejeden z mężów stanu uważać będzie za konieczne, dawać dowody jeszcze większego przywiązania do kościoła anglikańskiego jak lord John Russel. Do tej pory stronnictwu agitacji brak naczelników. Każdy człowiek, jakiegobądź znaczenia politycznego, niechce tu wmięsać swego nazwiska a więc jeszcze obawia się cofnięcia postanowień tolerancji, wprowadzonych do naszego prawodawstwa w 1829. roku.

Arcybiskup Canterbury nawet, w swym liście pasterskim korzysta tylko z bulli papieżkiej, by wystąpić przeciw dyssydentom kościoła angielskiego. Zdaje się, że biskupi i wyższe duchowieństwo chcieliby uorganizować wielką manifestację przeciw puzetom, i wstrzymać gorliwość walczącą i nieprzyjazną sekt dyssydenckich. Nie ulega wątpliwości, że biskupi więcej żywią nienawiści dla demokratyzmu sekt dyssydenckich, jak dla hierarchii Rzymu.

Puszczono tu pogłoskę, że kardynałowi Wiseman kazano wyjechać z Londynu; zdaje się, że katolicy sami puścili tę wieść; bardzoby radzi byli z małego prześladowania. Na nieszczęście nie uciekną się tu do środków gwałtownych. List lorda John Russel zrobił rząd popularnym w stronnictwie agitacji. Lord tego tylko pragnął i na tym zapewne poprzestanie, bo każdy krok dalej wzbudziłby niechęć klas oświeczonych.

Parlament nie zbierze się jak za dwa miesiące i wszystko zależeć będzie od postawy, jaką przybierze stronnictwo protestanckie do tej pory. Powieździeliśmy już, że Anglia nie robi bez naczelników a do tej pory żaden się nie zjawiał. W gabinecie samym spory ważne, co robić w tej sprawie. Lord John Russel, sir Jerzy Grey, lord kanclerz i kilku innych mniej znaczących, chcą środków gwałtownych, kiedy lord Palmerston i lord Grey, którzy w innych sprawach rzadko się zgadzają, są za środkami łagodniejszymi i bardziej cywilizowanymi.

Times następujące podaje data produkcji złota w Kalifornii: Do Europy przesłano w ogóle złota za 3,300,000 f. szt., obie mennice Stanów Zjednoczonych otrzymały go do końca Września za 6,200,000 f. szt., a teraz świeżo jeszcze za 500,000 f. szt. Licząc do tego ową ilość złota, którą wywieziono do Chin, Manilli, Australii, Oregonu, wysp Sandwichskich i Ameryki hiszpańskiej, jak również w obiegu na miejscu będące złoto zamiast zwyczajnych pieniędzy okaże się całkowita ilość wydobytego złota za 500 do 600 milionów złotych polskich. Z tego całkowitego zbioru, jak

dzienniki amerykańskie twierdzą, $\frac{4}{5}$ wydobyto ostatniego lata. Z 26 milionów dolarów, które mennica filadelfska otrzymała w złocie, przypada tylko 44,000 na rok 1848. a 5 $\frac{1}{2}$ miliona na 1849. Z tego się pokazuje, że najwyższe dotychczasowe bicie złota 10 milionów rocznie przewyższone jeszcze zostało, gdy 9 miesięcy r. b. już taką ilość wydały, wpływ kopalni w Kalifornii na system obiegu pieniędzy jeszcze później ważniejszym się okaże. Słusznie Times przewiduje niżenie wartości złota, okoliczność ta zwróciła już na siebie uwagę banku londyńskiego, który się pozbywa o ile można złota w skrzyniach u siebie złożonego, jako ręką papierowej monety. Gdyby niezachwiany kredyt państw w ostatnich paru latach i niepewność jutra, jużby teraz złoto znacznie się w cenie zniżyło; co niechybnie nastąpi, jeżeli Europa zapewni sobie na jakiś czas spokojność.

A m e r y k a.

San Martin w Indjach zachodnich, 20. Września. — Od czasów ogłoszenia wolności murzynów i wyniesienia ich do równych praw z białymi panuje pomiędzy plantatorami na Antyllach francuskich nędza najwyższa i stan okropny, trudny do opisania; gdyż pominąwszy to, że majątki plantatorów zniszczone zostały i niejedna rodzina do żebranego przyszła chleba, dla tego że wolni murzyni mimo wszelkich przyrzeczeń za najwyższymi nawet wynagrodzeniem niechęć pracować, zostaje życie mieszkańców białych w ciągłym niebezpieczeństwie, albowiem mulaci, przez białych niepoważani a przez murzynów znienawidzeni, dla zaspokojenia zemsty swojej, murzynów przeciw ludności białej podburzają. Posiadłości gruntowe spadły o 90 procent. Handel i przemysł leżą odłogiem, i mieszkańcy biali niepewni życia. Zbiór cukru niedochodzi nawet jednej czwartej części sprzętu zwyczajnego, właśnie dla tego, że murzyni niebiorą się do pracy ale bezprawnie i niepomahowanie tulają się po wyspach. Okręty francuskie musiały bez ładunku powrócić. Tylko znaczna siła zbrojna zdolna w obec teraźniejszego stanu rzeczy na Antyllach francuskich pokój i niejaki bezpieczeństwo przywrócić. W raju tym nowego świata roślinność jest tak bujna, że przy obszarze 30,000 mil kwadratowych wynoszącym mogłoby się tu do 5 milionów ludzi dostatecznie wyżywić. Przed 50 laty pół miliona murzynów wydarło ogół ten rządowi francuskiemu. Wówczas kwitło w nim przeszło tysiąc plantacji i folwarków, które przedmiotów do wywozu przeszło za 25 milionów dolarów wydawały, przez uprawę roli 500,000 ludzi żywiły i do 700 europejskich okrętów z 20,000 żeglarzy europejskich zatrudniały, Bogate wyspy owe z wszystkimi plantacjami, miastami, gmachami publicznymi, zakładami naukowymi wszelkiego rodzaju, szpitalami, wyższymi i niższymi szkołami zostały murzynom pozostawione. Jakież tego skutki? Oto murzyni wypędzili mieszkańców białych i wymordowali, rzucili się także na wytopienie kolorowych, a wywóz zniżył się do jednej szóstej. Zarody cywilizacji europejskiej tam jakoteż na wszystkich innych Antyllach francuskich, przez rząd z szczególnym zamięłowaniem pielęgnowane, wszystkie zmarniały, a teraz S. Domingo znów jest teatrem okrucieństw do najwyższego stopnia oburzających. Na Guadeloupe kilkunastu kolorowych socjalistów uwięziono i za wyrokiem wojennym na śmierć skazano, ponieważ ich przekonano, że uknowali spisek w celu urządzenia rzeczypospolitej, gdzie dla początku błogosławionego wszystkich białych bez różnicy wymordować miano. Osądzeni wnieśli o kassację wyroku. Lubo teraz dla obrony białych wyspy te w stanie wojennym ogłoszono, to jednakowoż nie da się to utrzymać bez znacznego powiększenia siły zbrojnej; obecna bowiem jest niewystarczająca. Nim załoga zostanie powiększoną, mogą murzyni z wielu stron podlegani do ostateczności doprowadzić, a wtedy, jeżeli pomoc rychła nienadejdzie, mogą się biali najgorszego obejścia spodziewać.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydziału pierwszego — spraw cywilnych.
Poznań, dnia 6. Maja 1850.

Wież Tarnowo, w powiecie Poznańskim położona, Ur. Florentynie Zaremba z hrabiów Bnińskich należąca, oszacowana na 114,833 Tal. 18 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 10. Stycznia 1851. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Dobra szlacheckie Belęcin wraz z przynależnościami, w Wielkim Xięstwie Poznańskim w powiecie Babimostkim położone, własnością kupca Fryderyka Ferdynanda Gustawa Lohse w Berlinie będące, przez Dyrektora Ziemstwa na 91,928 Tal. 11 sgr. 10 fen. oszacowane wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 16. Lipca 1851. przed południem o godzinie 9tej w sali audyencyonalnej Sądu podpisanego publicznie najwięcej dającym sprzedane.

Niewiadomy z pobytu właściciel kupiec Fryderyk Ferdynand Gustaw Lohse z Berlin a zapożywa się na termin ten publicznie.

Wolsztyn, dnia 25. Listopada 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

ZAWĘZWANIE PUBLICZNE.

Wszyscy ci, którzy z obligacji sądowej z dnia 10. Listopada r. 1804. na 100 Tal. dla Kalkulatora kamery Dähnerta, która *ex decreto* z dnia 11. Stycznia 1805. r. w księdze hipotecznej posiadłości Nr. 295. rogatków Toruńskich w Bydgoszczy, — w czasie zapisu tej obligacji małżonkom Selkom a na teraz handlarzowi skórami Eisigowi Koppelowi należąca, — w Rubr. III. Nr. I. wpisana, jako właściciele, cessionariusze, fantowi lub innych pism posiadziciele, pretensje mieć niemają, zostają tymże zawęzwani, ażeby takowe w przeciągu 3ch miesięcy, a najpóźniej

w terminie na dniu 18. Grudnia r. b. przed południem o godzinie 11tej przed Sędzią powiatowym Holst w domu sądowym wyznaczonym, jak się przynależy zameldowali i udowodnili. — Gdy zameldowanie zaniedbają, zostaną nietylko z swymi pretensjami do zaginionego dokumentu prekludowani, ale nawet co się tyczy tego, wieczne milczenie im nałożone

zostanie, a dokument oznaczony za amortyzowany i więcej nie nieznaczący uznanym będzie.

Ci którzy chcą użyć pełnomocnika, mogą się do którego z tutejszych Adwokatów udać, jako to: Schöpke, Schulza I., Schulza II., PETERSONA, Ekkerta, Beckera, Senffa, Wolffa i takowego w informacyi i plenipotesy zaopatrzyć.

Bydgoszcz, dnia 14. Czerwca 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

Kurs giełdy Berlińskiej.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant
Dnia 7. Grudnia 1850.		papie- rami gote- wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	5	—
dito z roku 1850.....	4 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. długu skarbowego.....	3 $\frac{1}{2}$	81 $\frac{1}{2}$
dito premii handlu morskiego...	—	119 $\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnej i Nowej...	3 $\frac{1}{2}$	— 73
dito miasta Berlina.....	5	100 $\frac{1}{2}$ 100
Listy zastawne Prus Zachodnich...	3 $\frac{1}{2}$	88 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego...	4	— 99
dito W. X. Pozn., nowe...	3 $\frac{1}{2}$	— 87 $\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich...	3 $\frac{1}{2}$	—
dito Pomorskie.....	3 $\frac{1}{2}$	— 93
dito Marchii Elekt. i Nowej...	3 $\frac{1}{2}$	— 93 $\frac{1}{2}$
dito Śląskie.....	3 $\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory.....	—	13 $\frac{1}{2}$ 13 $\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 tal.....	—	10 9 $\frac{1}{2}$
Drogi żelaznej Starogrod. Poznańskiej	3 $\frac{1}{2}$	78 78 $\frac{1}{2}$